

Maria Piechocka-Kłos  
Wydział Teologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## ***Virgines Vestales w Nocach attyckich* Aulusa Gelliusza (1.12)**

**Słowa kluczowe:** Aulus Gelliusz, *Noce attyckie*, westalki, antyk, język łaciński, cesarstwo.

**Keywords:** Aulus Gellius, *Attic Nights*, vestal virgins, antiquity, Latin language, empire.

### **Wprowadzenie**

Żyjący w II w. n.e. (ok. 123–165) rzymski pisarz i erudyta Aulus Gelliusz w dwudziestu księgach *Nocy attyckich*, stanowiących niezwykle cenne źródło wiedzy o antyku, zawarł bogaty materiał z różnych dziedzin, takich jak etymologia, etyka, filozofia, gramatyka, historia, krytyka tekstu, a nawet literatura, retoryka i prawo (Cytowska M. i Szelest H., 1992, s. 447–451). Tak różnorodne w treści dzieło należy uznać za skarbnicę wiedzy o starożytnym świecie grecko-rzymskim. Zebrane i opracowane przez Aulusa Gelliusza różne tematycznie zagadnienia są bardzo cennym materiałem badawczym. Podejmując się analizy tytułowego dzieła należy pamiętać, że autor celowo rozmieścił w pracy niepowiązane ze sobą żadną myślą przewodnią wątki, zatem praca może sprawiać wrażenie chaotycznej kompilacji. Pomimo pozornego podziału na księgi i rozdziały *Noce attyckie* należy traktować jako luźny zbiór szkiców, wypisów i dyskusji na wiele tematów (Cytowska M. i Szelest H., 1992, s. 448). Zawarte w dziele treści pozwalają poznać nie tylko prawa i obyczaje, ale także praktyki religijne tamtych czasów oraz obowiązujące wzorce, na jakich opierało się funkcjonowanie starożytnych instytucji czy urzędów.

Za ciekawy wątek badawczy zawarty w *Nocach attyckich* bez wątpienia należy uznać rozdział dwunasty mieszczący się w pierwszej księdze. Aulus Gelliusz zajmuje się w tej części dzieła kwestią westalek. Zagadnienie to zostało opisane dość szeroko. Gelliusz skupił się w dużej mierze na odnotowaniu wręcz szczegółów, dowiadujemy się m.in. w jakim wieku dziewczynki były oddawane na służbę bogini Westy, opisał też rodziny, z których wybierano westalki, także ceremonie i obrzędy towarzyszące wyborowi dziewcząt, jak również omówił prawa, na podstawie których *pontifex maximus* je wybierał. Jednocześnie wybór na służbę Westy gwarantował określone przywileje, które autor tu też przybliżył i objaśnił.

Opisane przez Gelliusza fakty dotyczące westalek są nam w większości przypadków dobrze znane z innych źródeł. Temat doczekał się także opracowań zarówno w literaturze naukowej, jak i popularnonaukowej, jednak z punktu widzenia samych tylko *Nocy attyckich* i zawartych w tym dziele informacji na temat kapłanek bogini Westy nie został w pełni opracowany. Stąd przyjęto jako materiał do analizy rozdział dwunasty *Nocy*, przybliżając na jego podstawie temat westalek, przywołano także treści dotyczące tego zagadnienia z innych źródeł, co pozwoliło na pełniejsze ukazanie wątku kapłanek Westy.

## Westa i jej kapłanki w tradycji rzymskiej

W starożytnym Rzymie drzwi domu i ogniska domowego strzegła bogini Westa. W religii rzymskiej bogini ta należała do grona dwunastu największych bogów (Winniczuk L., 2006, s. 499). Obok Jowisza, Marsa, Kwiryra oraz Janusa zaliczana była przez Rzymian do kręgu pięciu głównych i najstarszych bóstw w panteonie rzymskim. Starożytni czcili ją nie tylko jako opiekunkę domu, ale również miasta oraz co bardzo ważne – państwa (Piszczek, Z., 1968, s. 922). Początki jej kultu w Rzymie, również w kontekście państwowym, sięgają niemalże czasów założenia miasta. Według tradycji państwowy kult bogów w Rzymie został wprowadzony przez drugiego, legendarnego króla Numę Pompiliusza (lata panowania 715–672 p.n.e.). Następca Romulusa, uważany za rzymskiego organizatora życia religijnego, utworzył wówczas tzw. pierwotną triadę kapitolijną (Jowisz, Mars, Kwiryn), niekiedy nazywaną prekapiitolijną, jednocześnie wyznaczając do służby tym najważniejszym bogom kapłanów (Winniczuk L., 2006, s. 499). Numie Pompiliuszowi przypisuje się również wprowadzenie w Rzymie m.in. kultu bogini ogniska domowego – Westy. Zatem także to następca Romulusa „dał kobiecie rzymskiej

ten wyjątkowy przywilej pełnienia służby bożej” (Winniczuk L. 2006, s. 416), powołując westalki (Liwiusz II, 20; Plutarch, *Numa* 9-10).

Dziewiczej bogini ogniska domowego, życia rodzinnego i państwowego Rzymianie wzniesli na stoku Palatynu w pobliżu *Regii* okrągłą świątynię zlokalizowaną przy *Via Sacra* na południowo-wschodnim krańcu *Forum Romanum* (Kulesza R., 2012, s. 510). Obiekt kultu Westy, podobnie jak budynek *Regii* uważany jest za jeden z najstarszych w Rzymie. U Plutarcha czytamy, że „Numa miał wedle tradycji zbudować okrągłą świątynię Westy, w której nieustannie podtrzymywano wieczny ogień. Nie naśladowała kształtu ziemi, którą miała być sama Westa, ale kształt całego wszechświata [...]” (Plutarch, *Numa* 11,1).

Świątynia bogini Westy różniła się zatem od innych budynków tego typu wznoszonych wówczas w starożytnym świecie. W jej wnętrzu przede wszystkim nie było kultowego posągu bogini, a zamiast niego płonął na ołtarzu wieczny ogień, który ją symbolizował, „a sama świątynia wraz ze zniczem reprezentowała państwo rzymskie: dlatego to wygaśnięcie ognia uważano za zły omen dla państwa” (Winniczuk L., 2006, s. 416.). Ognia bogini Westy strzegły dziewicze kapłanki Rzymu, nazywane westalkami. Kapłanki Westy zaliczane były, jak pisze Horacy w pieśni *Exegi monumentum aere perennius*, obok najwyższego kapłana oraz Kapitolu, do symboli wieczności Rzymu (*Pieśni* III, 30). Ich liczba w historii Rzymu zmieniała się. Początkowo zaszczytną służbę bogini pełniły dwie westalki, a następnie cztery. W okresie klasycznym ognia Westy strzegło sześć kapłanek, w okresie późnego cesarstwa aż siedem (Kęciek K., 2016, s. 12). Na ich czele stała najstarsza z nich nazywana *virgo Vestalis maxima*, zaś pieczę nad nimi sprawował bezpośrednio *pontifex maximus*, który również powoływał do tej służby nowe kapłanki. *Virgines Vestales* tworzyły pewnego rodzaju „wspólnotę zakonną”. Westalki swoją służbę rozpoczynały nie wcześniej niż w wieku sześciu lat, ale nie później jak przed ukończeniem lat dziesięciu i pełniły ją niestrudzenie przez trzydzieści lat (Jaczynowska M., 2012, s. 563). W tym czasie były zobowiązane do zachowania czystości, jeśli jej nie dochowały kapłankom winnym zbrodni nierządu, uważanej za najcięższe przestępstwo za zdradę ludu rzymskiego, groziło nawet pogrzebanie żywcem w miejscu zwanym *Scelera Campus* w pobliżu Bramy Kolliańskiej (Plutarch, *Numa* 10,8). Taki opis śmierci jednej z nich znajdujemy u Plutarcha, u którego czytamy: „Tam zbudowano pod ziemią niewielki domek, mający wejście od góry. Umieszczano w nim zasłane łóżko i palący się kaganki oraz pewną ilość z pierwocin żywności składanej w ofierze, niezbędną do życia, na przykład chleb, wodę w naczyniach, mleko i oliwę. Uważano, że uniknie się pokalania zmaż, jeśli nie zamorzy się głodem

ciała poświęconego najświętszej religijnej służbie. Po wyroku kapłankę umieszczano w lektyce, okrytej z zewnątrz i tak związanej sznurami, by nie można było usłyszeć głosu, a następnie zanoszono na rynek. Wszyscy przystawali w milczeniu i odprowadzali ją bezgłośnie, okazując ogromny smutek. Żaden inny widok nie budzi większej grozy, żaden inny dzień w życiu miasta nie jest od tego dnia bardziej posępny. Kiedy lektyka dociera do wyznaczonego miejsca [...] *pontifex maximus* szepcze jakieś modlitwy i wyciąga ręce do bogów przed nieuchronnym przeznaczeniem. Następnie wyprowadza ją, wciąż szczelnie zasłoniętą, i ustawia przed drabiną prowadzącą na dół do pomieszczenia. [...] Po jej zejściu w dół wyciągają drabinę, a dom zostaje zasypany od góry ogromną ilością przyniesionej ziemi [...]” (Plutarch, *Numa* 10, 7-13). Kara za utratę dziewictwa przez służebnicę Westy była tak surowa, ponieważ miała uciszyć gniew znieważonej Westy i innych bogów i zapobiec sprowadzeniu na Rzymian, w odwecie za występki kapłanki, straszego nieszczęścia. Jednakże tak surowe zarzuty wobec westalek wysuwano stosunkowo rzadko. Poważne w skutkach śledztwo wszczynano najczęściej wtedy, kiedy pojawiały się *prodigia*, które zwykle spostrzegano tylko w obliczu poważnego zagrożenia państwa (Kęciek K., 2016, s. 15). Najbardziej znaną westalką, która poniosła śmierć oskarżona o niedochowanie czystości była Kornelia. Nierząd zarzucił jej „skłonny do okrucieństwa, rozwiązał i zwaśniony z senatem cesarz Domicjan” (Kęciek K., 2016, s. 15; Swetoniusz, *Domicjan* VIII, 8). Za mniejsze przewinienia i zaniedbania westalka karana była chłostą, którą wymierzał jej najwyższy kapłan.

Kapłankami Westy zostawały najczęściej dziewczęta pochodzące z najznakomitszych rodów rzymskich, choć nie zawsze, mimo ogromnego zaszczytu i przywilejów, jakimi się cieszyły, ojcowie chętnie oddawali swoje córki na tak długą służbę (Kęciek K., 2016, s. 12). Pierwsze dziesięć lat westalka poświęcała na naukę obowiązków, które pełniła przez kolejne dziesięć lat, zaś ostatnią dekadę swojej służby spędzała ucząc najmłodsze kapłanki (Plutarch, *Numa* 10,2). Służba bogini, choć pełna wyrzeczeń, niosła za sobą wiele przywilejów. Westalki przede wszystkim nie podlegały władzy ojca ani brata, mogły sporządzić ważny testament, zaś na uroczystościach i widowiskach zajmowały honorowe miejsca. Cieszyły się tak dużym szacunkiem, że nawet konsulowie spotykając je na ulicach miasta ustępowali im drogi, a skazańcy, jeśli mieli szczęście spotkać westalkę, mogli nawet uniknąć śmierci (Piszczek Z., 1968, s. 922).

Swoimi wpływali mogły wspierać także kariery polityczne swoich krewnych. Jednak mimo zaszczytów i przywilejów z jakich korzystały i jakimi się otaczały, nie brakuje źródeł, z których dowiadujemy się, że w czasach klęsk, najazdów wrogów, kryzysów czy innych nieszczęść, ja-

kie spotykały Rzymian, czasami były oskarżane przez nich za owe zagrożenia państwa, jakiego doświadczyli i w konsekwencji tego skazywano je na śmierć (Kęciek K., 2016, s. 12). Bywało również, że właśnie one padały ofiarami różnego rodzaju konfliktów politycznych, a niekiedy i szaleństw nawet samych cesarzy. Przykład przemocy wobec jednej z westalek ze strony cesarza opisuje m.in. Swetoniusz, który w żywocie Nerona przywołał niegodny cesarza gwałt na westalce Rubrii (Swetoniusz, *Neron* VI, 28).

Kapłanki przez cały okres służby mieszkały w domu przy świątyni, tj. w *Atrium Vestae*, a po jej skończeniu mogły go opuścić. Informacje na temat dalszych losów westalek, po zakończeniu służby, możemy znaleźć m.in. u Plutarcha, u którego czytamy: „Po tym okresie kapłanka, jeśli chciała, mogła wyjść za mąż i zmienić tryb życia, ale po uprzednim zrzeczeniu się kapłaństwa. Mówią, że tylko nieliczne cieszyły się z tej swobody, a niezadowolonym nie wiodło się w praktyce i resztę życia spędzały ogarnięte jakimś szalem i w zawstydzeniu, co z kolei u innych rodziło tak zabobonny lęk, że przez całą starość aż do śmierci żyły wstrzemięźliwie, zachowując dziewictwo” (Plutarch, *Numa* 10, 3-4).

## Westalki u Aulusa Gelliusza

Wątek westalek Aulus Gelliusz szczegółowo opisał w dwunastym rozdziale pierwszej księgi *Nocy attyckich*. Autor już w pierwszym zdaniu podjął kwestię wieku, w jakim według prawa można było powoływać dziewczynki do służby. Gelliusz podkreśla, że prawo zakazywało zabierania do świątyni dziewczynki, która nie ukończyła jeszcze sześciu lat życia oraz takiej, której wiek przekraczałby 10 lat. Ramy wiekowe powołania potencjalnych westalek autor *Nocy attyckich* podaje za innymi, o czym sam wspomina w początkowym fragmencie rozdziału. Sugerując istnienie innych źródeł i ich zgodność w kwestii wieku wyboru dziewczynek przeznaczonych na kapłanki bogini Westy Gelliusz przywołuje Antystiusa Labeo<sup>1</sup>, nazywając go najbardziej drobiazgowym spośród tych, którzy opisywali „zabieranie” westalek (Gell. 1.12.1)<sup>2</sup>.

Kolejna kwestia, która zajmuje się Gelliusz dotyczy cech, jakimi powinna się odznaczać kandydatka do służby. Przede wszystkim dziewczynka wybrana do pełnienia posługi w świątyni Westy nie mogła być sierotą ani półsierotą, bowiem warunkiem do stania się westalką było

<sup>1</sup> Marcus Antistius Labeo (ur. ok. 42 r. p.n.e. – zm. 10/11 r. n.e.), rzymski prawnik, republikanin, niechętny dyktatorskim rządowi Oktawiana Augusta.

<sup>2</sup> „Qui de virgine capienda scripserunt, quorum diligentissime scripsit Labeo Antistius, minorem quam annos sex, maiorem quam annos decem natam negaverunt capi fas esse [...]”.

posiadanie matki i ojca (Gell. 1.12.2)<sup>3</sup>. Ponadto wybrana nie mogła mieć żadnej wady wymowy, słuchu ani żadnej innej bardziej lub mniej widocznej niepełnosprawności (Gell. 1.12.3)<sup>4</sup>.

Ważną okolicznością było również pozostawanie kandydatki na westalkę pod władzą ojca. Nakaz obowiązywał również wtedy, kiedy dziewczyna żyła pod władzą dziadka, nawet w przypadku, gdy jej ojciec wciąż pozostawał przy życiu (Gell. 1.12.4)<sup>5</sup>. Kapłanką Westy nie mogła zostać dziewczyna, która sama była wyzwolona albo jej ojciec. Tradycja nakazywała także, aby westalka pochodziła z szanowanej rodziny, bowiem rodzice dziewczyny nie mogli pochodzić ze stanu niewolników ani parać się zajęciem, które w starożytnym Rzymie powszechnie uważane było za nieprzyzwoite lub poniżające (Gell. 1.12.5)<sup>6</sup>. Według autora *Nocy attyckich* z jednej rodziny bogini Weście mogła służyć tylko jedna z córek, bowiem dopuszczano zwolnienie z tej służby tych dziewcząt, których siostry były już westalkami (Gell. 1.12.6)<sup>7</sup>. To nie koniec listy ewentualnych zwolnień. W kolejnym fragmencie Gelliusz wylicza, że wyjęte spod możliwości wyboru mogą być także dziewczęta, których ojcowie byli flaminami lub augurami. Ojcem kapłanki Westy nie musiał być również mężczyzna będący jednym z piętnastu opiekunów Ksiąg Sybillińskich, jednym z Siedmiu czuwających nad bankietami bogów, ani też tańczącym kapłanem boga Marsa (Gell. 1.12.6)<sup>8</sup>. Z zaszczytnej służby dla bogini Westy najczęściej mogły być też zwolnione także te dziewczęta, które były narzeczonymi kapłanów (Gell. 1.12.7)<sup>9</sup>. Gelliusz, kończąc wątek pochodzenia kandydatek na westalki przywołał zapisy żyjącego w I w. n.e. rzymskiego prawnika Gajusza Atejusza Capito<sup>10</sup>, według którego o karierze westalki nie mogła marzyć córka mężczyzny, który nie był mieszkańcem Italii (Gell. 1.12.8)<sup>11</sup>. Na służbę Weście nie musiał poświęcić córki także mężczyzna, który miał troje dzieci (Gell. 1.12.8)<sup>12</sup>.

<sup>3</sup> „[...] item quae non sit patrima et matrima (...)”.

<sup>4</sup> „[...] item quae lingua debili sensuue aurium deminuta aliave qua corporis labe insignita sit [...]”.

<sup>5</sup> „[...] item quae ipsa aut cuius pater emancipatus sit, etiamsi vivo patre in avi potestate sit [...]”.

<sup>6</sup> „[...] item cuius parentes alter ambove servitutem servierunt aut in negotiis sordidis versantur”.

<sup>7</sup> „Sed et eam, cuius soror ad id sacerdotium lecta est, excusationem mereri aiunt [...]”.

<sup>8</sup> „[...] item cuius pater flamen aut augur aut quindecimvirum sacris faciundis aut septemvirum epulonum aut Salius est”.

<sup>9</sup> „Sponsae quoque pontificis et tubicinis sacrorum filiae vacatio a sacerdotio isto tribui solet”.

<sup>10</sup> Gajusz Atejusz Capito, rzymski prawnik żyjący w czasach Augusta, popierał jedynowładztwo, założyciel szkoły Sabinian.

<sup>11</sup> „Praeterea Capito Ateius scriptum reliquit neque eius legendam filiam, qui domicilium in Italia non haberet [...]”.

<sup>12</sup> „[...] et excusandam eius, qui liberos tres haberet”.

Po omówieniu warunków, jakie musiała spełnić kandydatka na służbę bogini Westy oraz jej rodzina, autora *Nocy attyckich* zajął się kwestią przywilejów, które uzyskiwała westalka niemalże natychmiast po wyborze. Gelliusz temat przywilejów podnosi od opisanie momentu, gdy zaraz po wyborze dziewczyna była prowadzona do *Atrium Vestae* i przekazywana kapłanom. Był to chwila przełomowa dla dziewczyny, bowiem w tym czasie zostawała wyłączona spod władzy ojcowskiej bez ceremonii emancypacji<sup>13</sup> oraz utraty praw cywilnych. Westalka w tej samej chwili nabywała też prawo do sporządzenia ważnego testamentu (Gell. 1.12.9)<sup>14</sup>. Kwestia testamentu w rozdziale dwunastym powraca raz jeszcze. Gelliusz w końcowym fragmencie rozdziału przywołuje *Komentarz do dwunastu tablic* i zawarte w nim słowa Labeona, gdzie czytamy: „Westalka nie jest dziedziczką majątku żadnej osoby umierającej bez testamentu, nikt nie zostanie także dziedzicem jej majątku, jeśli umarłaby bez pozostawienia testamentu, lecz zostanie on przekazany do skarbcza publicznego. Podstawa prawna pozostaje nierozwiązaną kwestią” (Gell. 1.12.18)<sup>15</sup>.

Od autora *Nocy attyckich* dowiadujemy się również, że nie zachowały się szczegółowe zapisy historyczne dotyczące nie tylko samego zwyczaju, ale i obrzędów rekrutowania westalek. Jedną ze skąpych informacji zawartych w pierwszej księdze dotyczącą tej kwestii jest wzmianka jakoby pierwsza z nich na służbę została wybrana przez samego Numę (Gell. 1.12.10)<sup>16</sup>. Gelliusz wspomina również o istnieniu zapisu w *Lex Papia* (ustawa Papiusza), gdzie znajdowała się adnotacja, że według zwyczaju *pontifex maximus* powinien dokonać wyboru dwudziestu dziewcząt, zaś dopiero zgromadzenie spośród wytypowanych do tej roli kandydatek drogą losowania wybierało dziewczęta, które były następnie „zabierane” przez najwyższego kapłana i ostatecznie zostawały kapłankami Westy (Gell.1.12.11)<sup>17</sup>. Autor *Nocy attyckich* zauważył, że w obecnych czasach wybór westalek poprzez losowanie jest niepotrzebny (Gell.

<sup>13</sup> W starożytnym Rzymie była to czynność prawna, skutkująca zwolnieniem z podległości władzy ojcowskiej (odwrotną czynnością była *mancypacja*). Po przeprowadzeniu tej czynności wygasła władza ojcowska nad daną osobą.

<sup>14</sup> „Virgo autem Vestalis, simul est capta atque in atrium Vestae deducta et pontificibus tradita est, eo statim tempore sine emancipatione ac sine capitis minutione e patris potestate exit et ius testamenti faciendi adipiscitur”.

<sup>15</sup> „Praeterea in commentariis Labeonis, quae ad duodecim tabulas composuit, ita scriptum est: *Virgo Vestalis neque heres est cuiquam intestato, neque intestatae quisquam, sed bona eius in publicum redigi aiunt. Id quo iure fiat, quaeritur*”.

<sup>16</sup> „De more autem ritumque capiundae virginis litterae quidem antiquiores non exstant, nisi, quae capta prima et, a Numa rege esse captam”.

<sup>17</sup> „Sed Papiam legem invenimus, qua cavetur, ut pontificis maximi arbitratu virgines e populo viginti legantur sortitioque in contione ex eo numero fiat et, cuius virginis ducta erit, ut eam pontifex maximus capiat eaque Vestae fiat”.

1.12.12)<sup>18</sup>, ponieważ „jeśli jakikolwiek wysoko urodzony mężczyzna pójdzie do najwyższego kapłana i zaoferuje swoją córkę do posługi kapłańskiej, senat wyłączy go spod działania *Lex Papia*, jeśli [...] kandydatura nie narusza żadnych przepisów religijnych” (Gell. 1.12.12)<sup>19</sup>. W kolejnym fragmencie Gelliusz kontynuuje wątek i próbuje wyjaśnić, dlaczego w momencie przyjmowania do świątyni o nowo wybranej westalce mówi się, że jest „zabierana”. Autor wyjaśniając to zagadnienie, tłumacząc jego pochodzenie, przywołuje fakt, że wyrażenie to zapewne pochodzi od gestu, jaki wykonuje *pontifex maximus* po wyborze westalki. Otóż najwyższy kapłan, chwytając ją za rękę, „wyprowadza” symbolicznie dziewczynę od rodziców, którzy dotąd sprawowali nad nią opiekę, niczym branke w czasie wojny (Gell.1.12.13)<sup>20</sup>. W czasie „zabierania” westalki *pontifex maximus* winien wypowiedzieć formułę. Jej brzmienie Gelliusz przywołuje za Kwintusem Fabiuszem Piktorem<sup>21</sup>, który jej treść zawarł w pierwszej księdze *Historii* (Gell. 1.12.14)<sup>22</sup>. Powołując się na to źródło, autor *Nocy attyckich* przypomina jej brzmienie „Biorę Ciebie Amato, jako tę, która spełnia wszystkie przesłanki, byś została kapłanką Westy i sprawowała obrzędy, do których sprawowania uprawniona jest Westalka dla ludu rzymskiego, dla Kwiryków” (Gell. 1.12.14)<sup>23</sup>.

Gelliusz nie kończy wątku rozważań nad kwestią „zabierania” westalek do świątyni. Kontynuuje go i dla porównania przytacza dwa fragmenty, w których zauważa, że w tradycji rzymskiej termin „zabieranie” nie odnosi się wyłącznie do kapłanek Westy, bowiem w rzeczywistości tego samego określenia podczas „powoływania” do służby używa się wobec flaminów Jowisza oraz augurów (Gell. 1.12.15)<sup>24</sup>. Pierwszym źródłem przytoczonym przez autora *Nocy attyckich* potwierdzającym tę opinię są słowa Lucjusza Sulli<sup>25</sup>, który w drugiej księdze *Rerum Gestarum* napisał: „Publiusz Korneliusz, pierwszy, który otrzymał nazwisko Sulla

<sup>18</sup> „Sed ea sortitio ex lege Papia non necessaria nunc videri solet”.

<sup>19</sup> „Nam si quis honesto loco natus adeat pontificem maximum atque offerat ad sacerdotium filiam suam, cuius dumtaxat salvis religionum observationibus ratio haberi possit, gratia Papiae legis per senatum fit”.

<sup>20</sup> „Capi autem virgo propterea dici videtur, quia pontificis maximi manu prensa ab eo parente, in cuius potestate est, veluti bello capta abducitur”.

<sup>21</sup> Kwintus Fabiusz Piktora (ur. I połowa III w. p.n.e.–zm. III/II w. p.n.e.), pierwszy znany historyk rzymski, prekursor annalistyki rzymskiej.

<sup>22</sup> „In libro primo Fabii Pictoris, quae verba pontificem maximum dicere oporteat, cum virginem capiat, scriptum est”.

<sup>23</sup> „Ea verba haec sunt: *Sacerdotem Vestalem, quae sacra faciat, quae ius siet sacerdotem Vestalem facere pro populo Romano Quiritibus, uti quae optima lege fuit, ita te, Amata, capio*”.

<sup>24</sup> „Plerique autem *capi* virginem solam debere dici putant. Sed flamines quoque Diales, item pontifices et augures *capi* dicebantur”.

<sup>25</sup> Lucjusz Korneliusz Sulla (ur. 138 r. p.n.e.–zm. 78 r. p.n.e.), rzymski polityk (optymata), dowódca i dyktator.



został zabrany, aby pełnić posługę jako flamen Jowisza”. (Gell. 1.12.16)<sup>26</sup>, zaś drugim słowa Marka Porcjusza Katona<sup>27</sup>, który w swojej krytyce Serwiusza Galby<sup>28</sup> pisał o Luzytanach<sup>29</sup>: „Twierdzą oni jednak, że chcą się buntować. Ja sam w chwili obecnej chciałbym osiąść głęboką wiedzę na temat prawa kapłańskiego, czy zatem powinien zostać zabrany by pełnić posługę głównego kapłana? Czy moja chęć dokładnego pojęcia nauki augurów sprawia, że powinienem zostać zabrany by samemu zostać augurem” (Gell. 1.12.17)<sup>30</sup>.

Rozdział dwunasty Gelliusz kończy zdaniem, które jednocześnie daje nam odpowiedź na pytanie: Dlaczego westalka w wypowiedzanej formule jest nazywana „Amata”? Otóż zdaniem Gelliusza „W formule kapłana westalka jest nazywana »Amata«, gdyż tradycja głosi, że pierwsza wybrana kapłanka Westy nosiła właśnie to imię” (Gell. 1.12.19)<sup>31</sup>.

## Zakończenie

*Virgines Vestales* strzegły w Rzymie wiecznego ognia przez ponad tysiąc lat. Swoją służbę pełniły niemalże od czasów założenia miasta aż do czasów późnego cesarstwa, kiedy to na tronie *Imperium Romanum* zasiadali chrześcijańscy władcy. Choć w 357 r. Konstancjusz II, pomimo gorliwego wyznawania nowej monoteistycznej religii rzymskiej, zatwierdził przywileje westalkom, już w 382 r. cesarz Gracjan wydanymi przez siebie rozporządzeniami nie tylko usunął ołtarz bogini Victorii z sali posiedzeń senatu rzymskiego, ale także odebrał dotacje państwowe świątyniom pogańskim. Zgodnie z rozporządzeniem Gracjana swoje przywileje straciły również dziewicze kapłanki Rzymu (Jaczynowska M., 2012, s. 574–575). Cesarz podjął zatem starania, aby ustawowo oddzielić starą religię pogańską od państwa (Cameron A., 1983, s. 184–190; Piganiol A., 1972, s. 228–229). Kluczową dla westalek datą okazał się jednak rok 391

<sup>26</sup> „L. Sulla rerum gestarum libro secundo ita scripsit: *P. Cornelius, cui primum cognomen Sullae impositum est, flamen Dialis captus*”.

<sup>27</sup> Marek Porcjusz Katon, (ur. 234 r. p.n.e. – zm. 149 r. p.n.e.), zwany Cenzorem, pisarz rzymski, mówca, polityk i pisarz rzymski.

<sup>28</sup> Serwiusz Sulpicjusz Galba, konsul w Rzymie w roku 144 p.n.e. Rozgłos przyniosło mu rozgromienie Luzytanów w Hiszpanii w roku 150 p.n.e.

<sup>29</sup> Luzytanie – żyjący w zachodniej części Półwyspu Iberyjskiego starożytny lud indoeuropejski. Po długim oporze podbity przez Rzym (139 p.n.e.), uległ romanizacji.

<sup>30</sup> „M. Cato de Lusitanis, cum Servium Galbam accusavit: *Tamen dicunt deficere voluisse. Ego me nunc volo ius pontificium optime scire; iamne ea causa pontifex capiar? si volo augurium optime tenere, equis me ob eam rem augurem capiat?*”

<sup>31</sup> „*Amata* inter capiendum a pontifice maximo appellatur, quoniam, quae prima capta est, hoc fuisse nomen traditum est”.

i 392 oraz postać Teodozjusza Wielkiego, który ustawowo zabronił sprawowania wszelkich kultów pogańskich. Trzy lata później po zwycięstwie Teodozjusza nad Eugeniuszem nad rzeką Frigidus ponadtyśiącletnia służba westalek bogini Weście dobiegła końca. Ostatnie lata służby westalek relacjonuje m.in. pogański historyk Zosimos, który przywołał historię żony Stylichona – Sereny. Ta gorliwa chrześcijanka, jak podaje historyk, w trakcie zwiedzania świątyni Wielkiej Matki „zobaczyła na posagu Rei ozdobę godną tej bogini, zdjęła ją i powiesiła na własnej szyi. Gdy stara kobieta – jedna z westalek, które jeszcze pozostały, zarzuciła jej w twarz bezbożność, zwymyślała ją i kazała wygnąć tym, które za nią kroczyły. Ta zaś odchodząc, rzuciła na samą Serenę, jej męża i dzieci wszelkie klątwy, na które zasługiwała jej bezbożność” (Zosimos, V, 38,1-5). Niechętnie do dziewiczych kapłanek Rzymu odnosili się także niektórzy autorzy chrześcijańscy. Święty Ambroży w swojej polemice z pogańskim senatorem Symmachusem twierdził, że poświęcenie zaledwie siedmiu kapłanek i zachowanie przez nie czystości, głównie z powodu strachu przed pogrzebaniem żywcem, przez krótki jego zdaniem czas upływający w zbytku i zaszczytach, nie jest tak godny szacunku, jak wierne, spędzone w ubóstwie, pokorze i czystości życie chrześcijańskich dziewczyc (por. Ambroży, 2005, s. 70). Według tradycji chrześcijańskiej właśnie w roku 394 ostatnia *virgo Vestalis maxima* Coelia Concordia, przyjęła chrześcijaństwo i uznała je za swoją religię.

Pomimo że cesarstwo rzymskie rozpadło się, a wraz z nim przeminęły czasy służebnic Westy, to jednak pamięć o nich, również dzięki informacjom przekazanych nam na ich temat przez Aulusa Gelliusza w *Noctach attyckich* nadal trwa, a ich historia inspiruje do badań. Autor w dwunastym rozdziale najwięcej uwagi poświęcił opisowi warunków przyjmowania dziewcząt na westalki. Gelliusz dość szczegółowo opisuje wiek, pochodzenie rodzinne i społeczne, a nawet warunki fizyczne dziewcząt, które mają szansę zostać wybrane do zaszczytnej służby. Nie wspomina o ich życiu codziennym. Nie podejmuje chociażby kwestii dotyczącej ich stroju, uczesania czy trybu życia, jaki prowadziły w murach świątyni. Brakuje również szczegółowych informacji na temat ich roli w czasie sprawowanych publicznych obrzędów religijnych. Wiemy, że towarzyszyły m.in. najwyższemu kapłanowi podczas odmawianych każdego pierwszego dnia miesiąca na Kapitolu modlitw oraz w trakcie składania w Idy ofiar w intencji państwa rzymskiego. Z kolei od Gelliusza dowiadujemy się, że bycie wybraną na westalkę niesło korzyści i przywileje dla wybranej, ponieważ wychodząc spod władzy ojca przede wszystkim nabywała ona prawo sporządzania testamentu. Biorąc to pod uwagę można stwierdzić, że westalki były w Rzymie wpływowymi kobietami.

Z przekazu Gelliusza dowiadujemy się również o istnieniu innych źródeł, gdzie kwestia westalek jest obecna, bowiem autor przytacza ich fragmenty. To niezwykle cenne zwłaszcza w przypadku autorów, których dzieła zachowały się jedynie w śladowej ilości.

Tak więc bez wątpienia dzięki poświęceniu, jakie westalki przez wieki ponosiły, aby podtrzymać święty ogień, zapewniający pomyślność państwu rzymskiemu, cieszyły się nie tylko przywilejami, ogromnym uznaniem i wielkim szacunkiem w czasach starożytnego Rzymu, ale także swoją oddaną i pełną wyrzeczeń trzydziestoletnią służbą Weście i ludowi rzymskiemu i do dziś budzą podziw i ciekawość.

### VIRGINES VESTALES W NOCACH ATTYCKICH AULUSA GELLIUSZA (1.12)

#### (STRESZCZENIE)

W starożytnym Rzymie ogniska domowego i państwowego strzegła bogini Westa. We wnętrzu jej świątyni płonął wieczny ogień. Ognia bogini Westy strzegły dziewicze kapłanki Rzymu, nazywane westalkami. Kapłanki Westy zaliczane były, jak pisze Horacy, oprócz najwyższego kapłana oraz Kapitolu, do symboli wieczności Rzymu. *Virgines Vestales* strzegły w Rzymie wiecznego ognia przez ponad tysiąc lat. Swoją służbę pełniły niemalże od czasów założenia miasta aż do czasów późnego cesarstwa. Autorka w niniejszym artykule zajęła się przedstawieniem i omówieniem treści dwunastego rozdziału pierwszej księgi *Nocy attyckich* Aulusa Gelliusza. Przedmiotem rozważań Gelliusza są zagadnienia dotyczące westalek, a zwłaszcza całego procesu związanego z ich przyjmowaniem na służbę, opisem rodzin, z których wybranki pochodziły, powinności na rzecz bogini Westy i praw je obowiązujących oraz im przysługujących w tej zaszczytnej posłudze. Na zbiór *Nocy attyckich* Gelliusza, wydanego około roku 169 n.e., składa się blisko 400 esejów, pomieszczonych w 20 księgach. Jest to bogaty materiał do prowadzenia pogłębionych analiz, bowiem sam autor poruszał się na wielu płaszczyznach z zakresu takich dziedzin, jak: etymologia, etyka, filozofia, gramatyka, historia, krytyka tekstu, a nawet literatura, retoryka i prawo.

### VESTAL VIRGINS IN ATTIC NIGHTS BY AULUS GELLIUS (1.12)

#### (SUMMARY)

In ancient Rome, the hearth and the state were protected by the goddess Vesta. Inside her temple, an eternal flame was burning. The flame of Vesta was guarded by virgin priestesses in Rome called Vestal Virgins. According to Horace, they were perceived as one of the symbols of everlasting Rome, next to the *Pontifex Maximus* and the Capitoline Hill. *Virgines Vestales* guarded the eternal flame in Rome for over a thousand years. They served almost from the foundation of the city until the time of the late empire. The main purpose of this paper is to present and discuss the twelfth

chapter of the first book of *Attic Nights*, where Gellius describes the Vestals. In that chapter, the author mentions, among others, the age of girls put at the service of the goddess and describes families from which Vestal Virgins were “recruited”, ceremonies and rites that took place while girls were selected to serve Vesta, as well as the principles by which the *Pontifex Maximus* chose them. In addition, Gellius describes the legal privileges of a Vestal Virgin chosen for this honourable role.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Ambroży, *Spór o ołtarz Wiktorii w Kurii Rzymskiej: listy 72–73 świętego Ambrożego, biskupa Mediolanu oraz Trzecia Mowa Symmachusa, prefekta Miasta Rzymu*, tłum. Polikarp Nowak, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Aulus Gellius, 1984, *The Attic Nights of Aulus Gellius*, ed. J.C. Rolfe, vol. 1, London.
- Horacy, 2010, *Pieśni*, w: *Dzieła wszystkie*, tłum. Andrzej Lam, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Plutarch, 2004, *Numa*, w: *Żywoty równoległe*, tłum. Kazimierz Korus, t. 1, Pruszyński i S-ka, Warszawa.
- Swetoniusz, 2004, *Domicjan*, w: *Żywoty Cezarów*, tłum. Janina Niemirska-Pliszczyńska, t. 1–2, Ossolineum, Wrocław.
- Swetoniusz, 2004, *Neron*, w: *Żywoty Cezarów*, tłum. Janina Niemirska-Pliszczyńska, t. 1–2, Ossolineum, Wrocław.
- Tytus Liwiusz, 2004, *Dzieje od założenia miasta Rzymu*, tłum. Władysław Strzelecki, Ossolineum, Wrocław.
- Zosimos, 2012, *Nowa Historia*, tłum. Helena Cichocka, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.

### Opracowania

- Cameron Averil, 1983, *Gratian's Reputation of the Pontifical Robe*, *Journal of Roman Studies*, nr 73, s. 184–190.
- Cytowska Maria i Szelest Hanna, 1992, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, PWN, Warszawa.
- Jacynowska Maria, 2012, *Religia starożytnych Rzymian*, w: Kulesza Ryszard (red.), *Słownik kultury antycznej*, WUW, Warszawa, s. 560–575.
- Kęciak Krzysztof, 2016, *Westalki – dziewicze kapłanki Rzymu*, *Mówią Wieki*, marzec, s. 12–16.
- Kulesza Ryszard (red.), 2012, *Słownik kultury antycznej*, WUW, Warszawa.
- Piganiol André, 1972, *L'Empire chrétien*, Presses Universitaires de France, Paris.
- Piszczyk Zdzisław (red.), 1968, *Mała encyklopedia kultury antycznej*, PWN, Warszawa.
- Winniczuk Lidia, 2006, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, Warszawa.